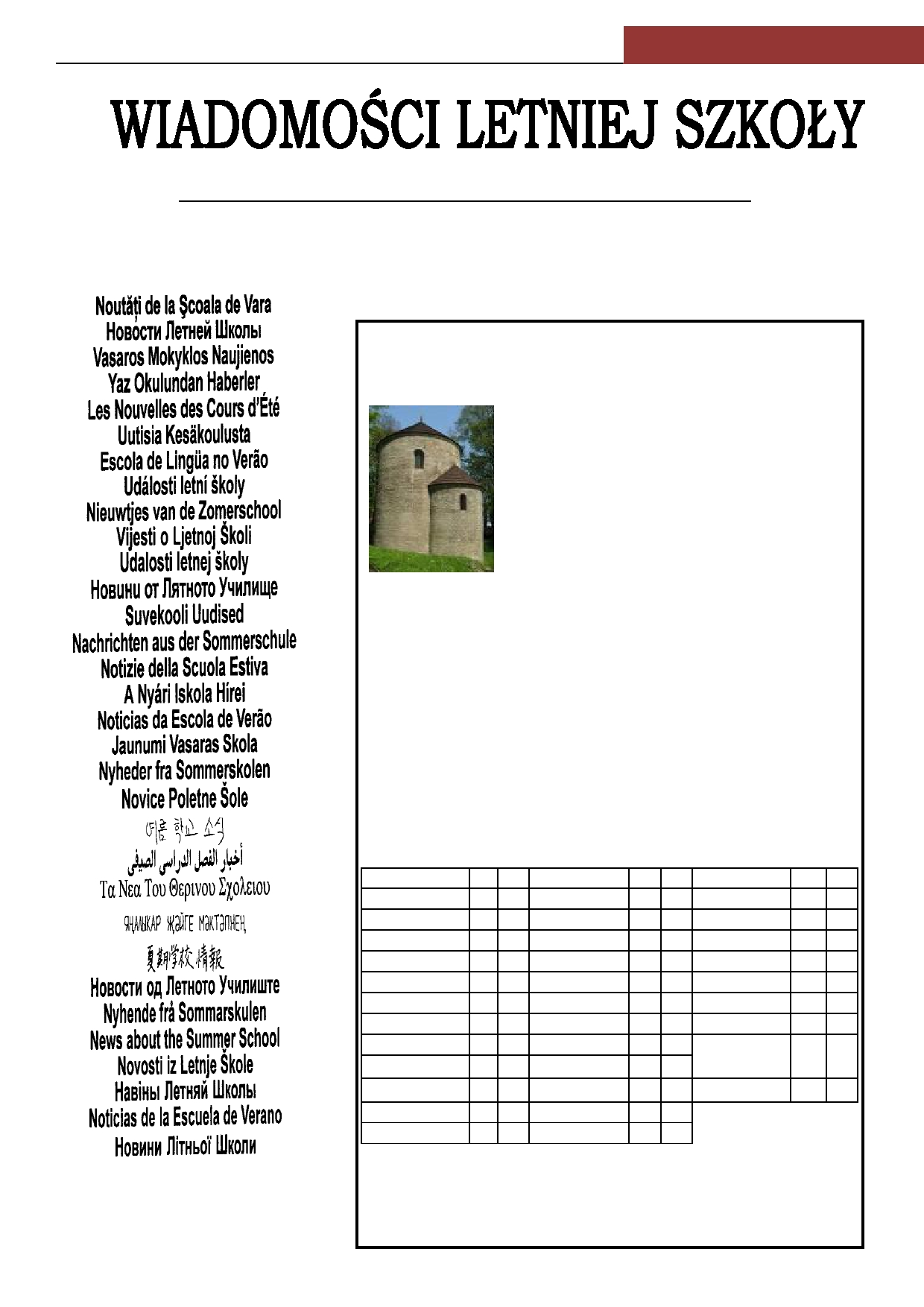
Szkoła Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego – Cieszyn ♦Sierpień 2015 nr 1

*THE SUMMER SCHOOL NEWS*



Studenci!

Tydzień nauki już za nami! Z tej okazji przygotowaliśmy więc krótkie podsumowanie minionego tygodnia. W tym numerze gazetki prezentujemy:

* relację z wycieczki;
* ciekawe wypowiedzi naszych kolegów;
* recenzję z filmu *Bogowie*;
* kilka pytań na temat codziennego życia uczestników letniej szkoły.

**Przyjemnej lektury życzy nasza redakcja!**

|  |  |
| --- | --- |
| **To jest Bośnia i Hercegowina**.    Jestem Bośniaki**em**.  Jestem Bośniaczk**ą**.  Mówimy po bośniacku. | **To są Niemcy**.      Jestem Niemc**em**.  Jestem Niemk**ą**.  Mówimy po niemiecku. |
| **To jest Rosja**.    Jestem Rosjanin**em**.  Jestem Rosjank**ą**.  Mówimy po rosyjsku. | **To jest Rumunia**.      Jestem Rumun**em**.  Jestem Rumunk**ą**.  Mówimy po rumuńsku. |
| **To jest Serbia**.      Jestem Serb**em**.  Jestem Serbk**ą**.  Mówimy po serbsku. | **To jest Słowacja**.        Jestem Słowaki**em**.  Jestem Słowaczk**ą**.  Mówimy po słowacku. |
| **To jest Słowenia**.    Jestem Słoweńc**em**.  Jestem Słowenk**ą**.  Mówimy po słoweńsku. | **To jest Turcja**.      Jestem Turki**em**.  Jestem Turczynk**ą**.  Mówimy po turecku. |

To jest Polska – jestem Polakiem

|  |  |
| --- | --- |
| **To jest Ukraina**.      Jestem Ukraink**ą**.  Jestem Ukraińc**em**.  Mówimy po ukraińsku. | **To są Węgry**.        Jestem Węgierk**ą**.  Jestem Węgr**em**.  Mówimy po węgiersku**.** |
| **To jest Wielka Brytania.**      Jestem Brytyjczyki**em**.  Jestem Brytyjk**ą**.  Mówimy po angielsku. | **To są Włochy**.    Jestem Włoch**em**.  Jestem Włoszk**ą**.  Mówimy po włosku. |
| **To są Indie**.    Jestem Hindus**em**.  Jestem Hindusk**ą**.  Mówimy w języku hindii. | **To są Stany Zjednoczone (USA)**.      Jestem Amerykank**ą**.  Jestem Amerykanin**em**.  Mówimy po angielsku. |
| **To jest Wenezuela**.      https://encrypted-tbn1.gstatic.com/images?q=tbn:ANd9GcS57eh5eJx9wTOLwaSzEmKOGcRZLtRKeqegs8OHNQcDCPS0-uRF  Jestem Wenezuelczyki**em**.  Jestem Wenezuelk**ą**.  Mówimy po hiszpańsku. | http://thumb1.shutterstock.com/photos/thumb_large/257335/257335,1275445261,10.jpg**To jest Szkocja**.      Jestem Szkotk**ą**.  Jestem Szkot**em**.  Mówimy po szkocku. |

**Dobre wiadomości z Beskidu**

Jak wszyscy wiecie, w niedzielę byliśmy na wycieczce w Beskidzie Śląskim. Z tej okazji mamy do przekazania wam dobre nowiny! Wszyscy przeżyli, krew nie leciała ani z nosa, ani   
z innych części ciała, nie odnotowano też żadnych poważnych ran. Po przeliczeniu uczestników okazało się, że nikt się nie zgubił (przynajmniej mamy taką nadzieję). Liczba kursantów letniej szkoły przecież nigdy nie została podana przez organizatorów.

Na szlaku górskim zaskoczył nas „nowoczesny” wyciąg krzsełkowy – pierwszy szok kulturowy – oraz towarzyszący nam śpiew w wykonaniu dziewczyn z Gruzji. Po pozornie niekończącej się jeździe świeciliśmy niczym słońce w górach (i dodatkowo mieliśmy na sobie żółte koszulki). Po dotarciu na szczyt zobaczyliśmy piękną panoramę (gdybyśmy tylko mieli więcej czasu na jej podziwianie, a nie tylko musieli patrzeć pod nogi).

Wyprawa w góry uświadomiła nam, że nie ma dla nas żadnych barier ani też zadań nie do wykonania. Zawsze jesteśmy zmotywowani, silni i nie brakuje nam entuzjazmu (czasem tylko tchu). Po pięciominutowej przerwie Kristin z Niemiec (która nie ma w zwyczaju chodzić po górach) znowu była w stanie rozmawiać i wyznała: „Przecież nie możecie ze mną tak postępować, pochodzę z nizin!” Na to my odpowiadamy: „Słonko, niestety masz pecha. Sama tego chciałaś ;-). Nawet pani Ola skocznie przemierzała górskie szlaki niczym młoda sarna. Po wędrówce – wszyscy głodni i odwodnieni – cieszyli się na obiad. Wreszcie udaliśmy się do pięknej restauracji, w której pachniało pysznymi daniami, tak że ciekła nam ślinka, ale na jedzenie musieliśmy jeszcze chwileczkę poczekać. Czego uczy nas życie? – Człowiek głodny, to człowiek zły! ;-).

Dzięki organizatorom mieliśmy twardy orzech do zgryzienia. Tego fenomenu prawdopodobnie nigdy w życiu nie zrozumiemy. Chyba tylko Polacy są w stanie pomieścić osoby z trzech autobusów w dwóch autokarach. Czy ktoś sprawdził półki na bagaże? Może tam jeszcze ktoś siedzi i czeka, aby go uwolnić?

Po obiedzie festiwal w Wiśle sprawił nam dużą przyjemność. Powodzeniem cieszyła się zwłaszcza kawa. Takiej kolejki jeszcze nie widzieliśmy nawet u nas na śniadaniu. Po pobycie   
w Wiśle zaproszono nas na grilla. Znaleźli się tu jacyś śmiałkowie, którzy wskoczyli do basenu, choć – według nas – woda była lodowata.

Tamuna z Gruzji (niezwykle wysportowana dziewczyna) stwierdziła, że podczas „spacerku” po górach czuła się jak u siebie w kraju. Dodała też, że na pewno tu kiedyś wróci   
i będzie biwakować z przyjaciółmi pod namiotem w Beskidach. Tatiana z Białorusi powiedziała: „Jestem szczęśliwa, zmęczona i głodna, ale chcę to jeszcze kiedyś powtórzyć!”

Po kolacji wyruszyliśmy w drogę powrotną; tęskniliśmy już za naszymi wygodnymi łóżkami. To był bardzo udany i niepowtarzalny dzień.

W imieniu redakcji życzymy wszystkim kolejnych równie fantastycznych wycieczek i kolorowych snów! Bardzo dziękujemy wszystkim organizatorom i kończymy nasze sprawozdanie pytaniem: „A kiedy pojedziemy w Tatry?”

**Colett Neumann i Thomas Baumgart z Niemiec**

25 pytań z okazji 25-lecia letniej szkoły

**Jak wiecie, letnia szkoła w tym roku obchodzi 25-lecie swojego istnienia. Z tej okazji przygotowaliśmy krótki kwiz. Przeczytajcie, kto i co myśli o szkole i jak spędza tu czas.**

**Ania Velian**: Jakie dania cieszą się największą popularnością wśród studentów letniej szkoły?

**Bartek (kuchnia)**: *Dotychczas najbardziej lubiane są jogurty śmietankowe* – *kończą się najszybciej.*

**A.V.**: Jakie polskie słowo sprawia ci najwięcej kłopotów?

**Frederic z Niemiec**: *Trudno powiedzieć, wiele jest takich słów. Chyba najtrudniejszym jest „szczęście”* ☺*.*

**Dario z Włoch**: *„Dwieście osiemnaście”. Wiecie, dlaczego właśnie to słowo? – Bo to numer mojego pokoju!*

**A.V.**: Czy przyjechałbyś na kurs w przyszłym roku i jeśli tak, to dlaczego?

**Carlos z Brazylii**: *Tak, oczywiście! Bardzo mi się tu podoba. Lubię poznawać nowych ludzi oraz ich kulturę.*

**A.V.**: Jakie zajęcia podobają Ci się najbardziej?

**Desislava z Bułgarii**: *Zajęcia praktyczne, szczególnie te z Karoliną, są bardzo ciekawe.*

**Smiljka z Serbii**: *A mnie wykłady, bo na nich najwięcej się dowiaduję o kulturze.*

**A.V.**: Czy dowiedziałyście się czegoś nowego dzisiaj na wykładzie?

**Magdalena i Grażyna z Chin**: *Dowiedzia-*

*łyśmy się, jak reagować w różnych sytuacjach życiowych. Na przykład, jak się kłócić. Albo jak uspokoić koleżankę, którą zdradził mąż.*

**A.V.**: Kto z lektorów jest Twoim zdaniem najbardziej energiczny?

**Nunu z Gruzji**: *Agnieszka Tambor – jej zajęcia są bardzo dynamiczne. Ma taki interesujący sposób opowiadania, że nie chce mi się spać* ☺.

**A.V.**: Czy przydarzyła Ci się jakaś zabawna sytuacja w Polsce?

**Ahata z Białorusi**: *Tak. To było po pierwszym roku moich studiów, kiedy po raz pierwszy przyjechałam do Polski. Jechałam do Lublina przez Terespol i na dworcu usłyszałam komunikat wypowiadany przez megafon. Stałam jak wryta, bo NIC nie zrozumiałam   
i pomyślałam sobie wtedy, że cały rok nauki na nic.*

**A.V.**: Początki są zawsze trudne. Co było najtrudniejsze podczas organizacji pierw-

szych edycji letniej szkoły?

**Prof. Jolanta Tambor**: *Szczerze mówiąc, wtedy – 25 lat temu – trzęsłam się ze strachu do 31 lipca; bałam się, że nikt nie przyjedzie. Poważnie! Mieliśmy też pewne trudności   
z transportem sprzętu; wtedy komputery i inne gadżety były większe i cięższe, było znacznie więcej materiałów do przewiezienia.*

**A.V.**: Czego się bałeś przed pierwszym wyjazdem do Polski?

**Patrick z Chin**: *Strasznie bałem się polskich dworców. Myślałem, że nie poradzę sobie   
z zakupem biletu i znalezieniem peronu.   
I jeszcze obawiałem się dwóch pijaków na lotnisku. Ale teraz już nie boję się niczego.*

**A.V.**: Opisz w trzech słowach letnią szkołę.

**Tamuna z Gruzji**: *Świetna, ciekawa, z dobrym klimatem.*

**A.V.**: Czego spodziewasz się po tym kursie?

**Olga z Ukrainy**: *Oczekuję, że mój polski będzie lepszy, że nawiążę nowe kontakty z osobami   
z różnych krajów świata.*

**A.V.**: Czy robisz wszystkie zadania domowe?

**Tamuna z Gruzji**: *O tak! Teraz na przykład, nie zasnę, dopóki nie odrobię lekcji. Chyba   
w ogóle się nie położę. Mam dużo zadań!*

**A.V**.: Skąd się dowiedziałaś o kursie?

**Michaela ze Słowacji**: *Od mojej lektorki, która mi poleciła Szkołę Języka i Kultury Polskiej UŚ.*

**A.V.**: Czy imprezujesz po nocach i jak długo?

**Anonimowa odpowiedź**: *Tak, ale króciutko! Wracam do pokoju najpóźniej o czwartej nad ranem!*

**A.V.**: Jak wiesz, 15 sierpnia będzie Sprawdzian z polskiego. Czy liczysz na pierwszą nagrodę?

**Kristiyan z Bułgarii**: *Zobaczymy, jeszcze niczego nie mogę powiedzieć. Ale jestem gotów do walki o główną nagrodę.*

**A.V.**: Co czułaś w momencie udzielania wywiadu dla telewizji podczas inauguracji?

**Ginoeva z Bułgarii**: *Wiesz co, nigdy nie udzielałam wywiadów ani po bułgarsku, ani po polsku. Więc trochę się stresowałam, kiedy* *zobaczyłam tę dużą kamerę i ten ogromny mikrofon przyłożony do moich ust.*

**A.V.**: Kto wstaje pierwszy w waszym pokoju?

**Tamuna z Gruzji**: *Koleżanki z Niemiec. Są bardzo punktualne i o 8 rano już stoją   
w kolejce w stołówce.*

**A.V.**: Czy to była twoja pierwsza górska wycieczka?

**Olga z Ukrainy**: *Tak, pierwsza. Oczywiście, że mi się podobało. Trochę się zmęczyłam, ale warto było. Podobały mi się widoki, spacer po Wiśle i fontanna.*

**A.V.**: Szkoła często zaprasza znane osoby.   
Z kim chciałabyś się spotkać?

**Asia z USA**: *Jeśli chodzi o celebrytów, to chętnie bym przyszła na spotkanie z Robertem Lewandowskim. Ostatnio jest bardzo popularny* ☺.

**Ginoeva z Bułgarii**: *Powiem Ci tak, chciałabym się spotkać i pogadać trochę   
z członkami zespołu „Myslovitz”.*

**A.V.**: Czy chciałbyś zostać w Polsce, a jeśli tak, to dlaczego?

**Tadeusz z Korei**: *O tak, chciałbym. Tutaj czuję w pełni swobodny, mogę robić, co chcę. Niestety, na razie nie mam możliwości, aby zostać w Polsce na dłużej.*

**A.V.**: Co daje Ci letnia szkoła poza nauką?

**Diana z Rumunii**: *Naprawdę dużo! Mam możliwość poznawania ciekawych i zupełnie nieznanych mi tradycji. Na przykład, dziewczyny z Gruzji obiecały, że nauczą mnie gruzińskich tańców!*

**A.V.**: Dlaczego uczysz się polskiego?

**Carlos z Brazylii**: *Wiesz, mam szczególny powód. Mój dziadek pochodził z Polski. To jest mój pierwszy wyjazd do Europy i dlatego traktuję go jako hołd złożony dziadkowi.*

**A.V.**: Na co najbardziej czekasz podczas letniej szkoły?

**Agnieszka Tambor**: *Bardzo lubię dzień Sprawdzianu z polskiego i Wieczoru Narodów. To taki dzień, kiedy nie mam czasu, żeby choć na chwilę usiąść, żeby przynajmniej przez minutę odpocząć. Cały czas jesteśmy w ruchu, coś robimy, stale za czymś biegamy. Plus tego dnia to naprawdę wyjątkowa atmosfera.*

**A.V.**: Z jakiego powodu tutaj jesteś?

**Francis z Francji**: *2 lata temu byłem na Erasmusie w Lublinie, spodobał mi się język polski, poznałem tam dużo fajnych ludzi. Potem pojechałem do Krakowa, a później miałem staż w Warszawie we francuskiej firmie. Język polski jest trudny, chciałbym go więc trochę podszlifować*.

**Rozmowę przeprowadziła: Ania Velian z Rosji**

*Bogowie* – film o tym, że człowiek może wszystko

Jest sprawą powszechnie znaną, że bogowie mogą wszystko, nawet to, o czym zwykły śmiertelnik może jedynie pomarzyć. W filmie w reżyserii Łukasza Palkowskiego polski kardiochirurg, profesor Zbigniew Religa, dokonuje czegoś, co dotychczas uchodziło za niemożliwe – przeprowadza udaną operację przeszczepu serca.

Film *Bogowie* z roku 2014 pokazuje nam trudną drogę, jaką przeszedł Religa, by odnieść upragniony sukcesu. Widzowie mogą śledzić kolejne etapy jego pracy, zobaczyć opór, na jaki natrafiał w środowisku lekarskim i przyjrzeć się relacjom lekarza   
z pacjentami oraz najbliższym personelem szpitala. Film ukazuje także trudności finansowe, z którymi zmagał się Religa (brak środków pozwalających na wykonanie tak skomplikowanych operacji). Wszystko to bowiem dzieje się w trudnych czasach komunizmu.

Obraz wzbudza wiele emocji. Ludzkie dramaty subtelnie splatają się ze scenami pełnymi humoru. Dzięki temu zestawieniu film od początku do końca jest dynamiczny,   
a odbiorca w ogóle nie się nudzi. Na uwagę zasługuje wspaniała obsada aktorska oraz niezwykła gra Tomasza Kota (znanego z roli Ryśka Riedla ze „Skazanego na bluesa”).

Uważam, że to jeden z najlepszych filmów, jaki widziałam. Bardzo gorąco polecam go każdemu, kto lubi tego rodzaju historie.

**Romana Soukupová z Czechy**

Czy wiesz…?

w jakich górach byliśmy w niedzielę?

jakie filmy oglądaliśmy w tym tygodniu?

ilu studentów jest na letniej szkole?

jak mają na imię bohaterowie kreskówki „Bolek i Lolek”?

**Robert Nowak z Niemiec**

**Projekt gazetki:**